

*Ferdinando Moggi (1684-1761): architetto e gesuita fiorentino in Cina. Convegno internazionale di studi a cura di Francesco Vossilla e Luigi Zangheri. Accademia delle Arti del Disegno, Firenze, 13 febbraio 2017.* Atti a cura di Stefano U. BALDASSARRI, Carlo CINELLI, Giuseppe DE JULIIS, Francesco VOSILLA. Firenze, Angelo Pontecorboli Editore, 2018, ss. 270.

Nie słabnie zainteresowanie historią chińskiej misji jezuitów, czego dowody znajdują również czytelnicy naszego czasopisma, choćby w kilku recenzjach opublikowanych w ostatnich numerach (Hsia, Liam Matthew Brockey, *The Visitor. André Palmeiro and the Jesuits in Asia*. Cambridge (Ma)/London, The Belknap Press of Harvard University Press, 2014, *Annales Missiologici Posnanienses* t. 21 [2016], s. 211-219, i Kilian Stumpf, *The Acta Pekinensia or Historical Records of the Maillard de Tournon Legation: First transcribed edition and English annotated translation*. Vol. I: *December 1705 – August 1706*. Editors Paul Rule, Claudia von Collani. Rome, Institutum Historicum Societatis Iesu; Macau, Macau Ricci Institute, 2015 (*Monumenta Historica Societatis Iesu. Nova Series 9, Annales Missiologici Posnanienses* t. 22 [2017], s. 167-169). W dniu 13 lutego 2017 r. we florenckiej siedzibie Accademia delle Arti del Disegno odbyła się konferencja naukowa, poświęcona osobie i dziełu słabo znanego, włoskiego jezuita i misjonarza w Chinach – Ferdinanda B. Moggiego (1684-1761). Spotkanie było wspólną inicjatywą Akademii i Società di Studi Giuseppe Castiglione S.J.–Lang Shining, natomiast obecna książka to publikacja akt tego sympozjum – przedsięwzięcie edytorskie, do którego przyczyniła się jeszcze jedna instytucja z Florencji: International Studies Institute.

Tomik otwierają zwyczajne w takim przypadku słowa wstępne kuratorów publikacji i przedstawicieli instytucji organizujących konferencję (s. 7-17): Cristiny Alcidini (Accademia), Stefana U. Baldassariiego (Institute) i Francesca Vossilli (Società). Oprócz wyżej wymienionych, Giuseppe Bellucci SJ reprezentował Towarzystwo Jezusowe.

Zasadniczą część książki stanowi 16 referatów autorstwa 15 uczestników konferencji (jedynym, powtarzającym się autorem jest F. Vossilla). Trochę szkoda, że kuratorzy nie pomyśleli o choćby zwięzłym ich przedstawieniu. Mniej obeznany ze środowiskiem włoskim czy wręcz florenckim czytelnik byłby zapewne wdzięczny za jakąś notę o autorach.

Z wyjątkiem czterech artykułów angielskich (F. Vossilla [oba teksty], Cristina Osswald i Luigi Zangheri), wszystkie inne są w języku włoskim. Rzuca się w oczy ich nierówna długość: od 25 stron F. Vosilli czy Carli Benocci do dwóch stron Luigiego Doniego czy Giuseppa de Juliis.

Dwa pierwsze artykuły (F. Vossilla, Carlo Cinelli) przypominają kontekst historyczny i samą postać florenckiego jezuitę-artysty. Oczywiście wiele cennych informacji biograficznych zawierają też pozostałe eseje, w których nie brakuje powtórzeń, np. dwukrotnie cytowanego listu F.B. Moggiego z dnia 8 listopada 1729 r., w którym pisał do generała zakonu m.in. o tym, że w Chinach należy dostosować się do lokalnego stylu i wrażliwości mieszkańców o wiele bardziej niż w Europie (s. 55 i 101); również dwukrotnie pojawia się zapis z księgi nowicjackiej, odnotowujący wszystko, z czym przyszły misjonarz wstąpił do zakonu (s. 61 i 149).

Urodzony we Florencji, w dniu 14 lipca 1684 r., F.B. Moggi należał do rodziny o tradycjach artystycznych. Jego dziadek ze strony matki, inżynier Silvestro Ferroni, zapewne nie przypuszczał, że ta sama Accademia delle Arti del Disegno, której był członkiem w latach 1670-1713 (s. 22, 36, 57), po upływie trzystu lat zorganizuje symposium poświęcone osobie i działalności jego wnuka-jezuitę.

Ferdinando B. Moggi wstąpił do zakonu w 1711 r. w wieku dojrzałym, już jako uformowany artysta, któremu nieobce były dziedziny, takie jak: malarstwo, grafika czy rzeźba. Po dwuletnim nowicjacie w rzymskim domu jezuitów na Kwirynale pozostał w Wiecznym Mieście przez następnych kilka lat, pracując jako brat zakonny. Ze względu na jego zdolności artystyczne od początku przełożeni przeznaczali go na misję chińską, gdzie umiejętności tego typu były szczególnie cenione i potrzebne. Ponieważ droga do Azji wiodła wtedy przez Portugalię, po dwuletnim pobycie w Lizbonie (1718-1720) F.B. Moggi opuścił to miasto wiosną 1720 r., żeglując zwyczajnym szlakiem wokół Afryki na wschód, by jesienią 1721 r. znaleźć się w Pekinie, mieście, w którym miał spędzić następnych 40 lat, służąc cesarzowi jako misjonarz-artysta. Zmarł w stolicy Chin (27 sierpnia 1761) i tam został pochowany.

Bodaj najbardziej znanym dziełem tego jezuitę był pekiński kościół pw. św. Józefa (*Dong Tang*, czyli tzw. kościół wschodni), zaprojektowany i wzniesiony przez F.B. Moggiego już w pierwszych latach jego pobytu w Chinach. Razem z innymi jezuitami zaangażował się też w zaprojektowanie i urządzenie cesarskich ogrodów. Z publikacji wynika, że jego autorstwo niektórych z tych oraz kilku innych dzieł pozostaje sprawą dyskusyjną i specjaliści mają na ten temat odmienne zdania, o czym wspominają kuratorzy tomu we wstępie (s. 13), zaznaczając, że respektują i wiernie oddają owe różnice, pozostawiając definitywną odpowiedź czytelnikom i dalszym studiom.

Ferdinando B. Moggi działał w szczególnym okresie dziejów misji chińskiej. To wtedy, po wieloletnich dyskusjach i pozornie sprzecznych orzeczeniach Rzymu, Kościół potępił ostatecznie tzw. ryty chińskie, co oczywiście oznaczało koniec życzliwej otwartości cesarza Chin na chrześcijaństwo, zahamowanie postępów misji czy wręcz prześladowania. Znamienne okazało się przy tym, że kolejni władcy Państwa Środka, jakkolwiek odnosiliby się do chrześcijaństwa i jego wyznawców, szanowali misjonarzy Kościoła Rzymskiego – jezuitów, z których usług korzystali w dziedzinach tak

różnych, jak malarstwo, architektura czy astronomia. Brat F.B. Moggi, podobnie jak wielu jego współpracowników, mógł zatem działać w Chinach ze względu na swoje kompetencje artystyczne, które sprawiały, że jego usługi były cenione, nawet jeśli dawno minął czas otwartości graniczącej z obiecującym zainteresowaniem religią chrześcijańską, jakie zdawali się przejawiać niektórzy cesarze.

Gianfranco Grimaldi koncentruje się w swoim artykule na jednej dziedzinie twórczości F.B. Moggiego, jaką było rytownictwo. Przypomina zatem pierwsze dzieła rytownicze tego jezuita, powstałe jeszcze przed jego wstąpieniem do nowicjatu (por. ich reprodukcje w specjalnym aneksie fotograficznym, zamieszczonym na końcu tomu a zawierającym również ilustracje odnoszące się do pozostałych artykułów), oraz cytuje literaturę i źródła archiwalne, świadczące o istnieniu innych, także z okresu, w którym artysta przebywał w Chinach.

Elisabetta Corsi omawia dwa rysunki F.B. Moggiego, przechowywane w Lizbonie, przypominając warsztaty artystyczne (*Zaobanchu*, czyli *ateliers*), istniejące przy cesarskim dworze w Pekinie od końca XVII w. Twórczość florenckiego jezuita wpiisywała się w ich działalność, stanowiąc jej integralną część. Na stronie 85 E. Corsi formułuje interesujący postulat badawczy, proponując, aby, zamiast zajmować się ciągle tymi samymi postaciami najbardziej znanych misjonarzy i artystów, jak np. współczesnego F.B. Moggiego Giuseppa Castiglione (1688-1766), wszczać studia również nad tymi, którzy pozostają w ich cieniu; lepsze poznanie życia i działań tych ostatnich dopełni naszą znajomość całości historii.

Następne dwa artykuły (F. Vosilla [drugi tekst] i L. Zangheriego) dotyczą architektury. Obaj autorzy wspominają zaangażowanie F.B. Moggiego w tej dziedzinie przy okazji rozmaitych przedsięwzięć budowlanych w Pekinie, przypominając ich okoliczności. O architekturze pisze również C. Osswald, która jednak traktuje tę dziedzinę ogólnie i nie wspomina wcale o F.B. Moggim, relacjonując misyjne budownictwo jezuitów na przykładzie Goa, Macau i Japonii z okresu przed 1639 r.

Portugalska historyk sztuki nie jest jedynym autorem w obecnym zbiorze, który nie zajmuje się florenckim jezuitą. Samo sympozjum, mimo iż jemu przeważnie poświęcone, miało bowiem szerszą perspektywę, jaką stanowią kontakty kulturowe Italii (czy wręcz Florencji) z Chinami. To wyjaśnia, dlaczego niektóre eseje prawie wcale lub w ogóle nie wspominają o F.B. Moggim bądź dotyczą zupełnie innej problematyki, np. rzymskich ogrodów jezuickich, o których pisze C. Benocci. W jej artykule nie chodzi tylko o czerpanie przez F.B. Moggiego czy G. Castiglione inspiracji do swych prac z tego, co widzieli w rodzinnej Italii (o czym oczywiście wspomina), ale o pewną strategię, jakiej dopatruje się w konstrukcji jezuickich ogrodów.

Temat ogrodu powróci zresztą w książce po następnych trzech esejach. W pierwszym Mirella Branca pisze o chińskich malowidłach w siedzibie wielkiego księcia Toskanii w Poggio Imperiale jako przykładzie kontaktu Wschodu z Zachodem, którego jeden z wymiarów w XVIII w. przejawiał się w europejskiej modzie na chińszczyznę, czego wspomniane malowidła są dowodem (w tym artykule nie ma nic o F.B. Moggim, a i o jezuitach czy samej misji chińskiej autorka wspomina tylko przelotnie).

Następne dwa teksty, autorstwa Giuseppa de Juliis i Sary Moran, przypominają postać George'a Roberta Loehra (1892-1974), amerykańskiego badacza zainteresowanego sztuką Chin i kontaktami cywilizacji Wschodu z Europą, który zajmował się twórczością G. Castiglione i F.B. Moggiego na kilkadziesiąt lat przed pojawieniem się obecnej „mody historiograficznej” na tematy jezuickie.

Trzy kolejne artykuły są o tyle nietypowe, że organizatorzy konferencji z 2017 r. zaprosili do udziału także współczesnych artystów plastyków, których inspirują dokonania osiemnastowiecznych jezuitów–misjonarzy zajmujących się sztuką. Andrea Granchi i Luigi Doni opowiadają zatem o swoich inspiracjach pracami F.B. Moggiego i G. Castiglione, których wizje estetyczne usiłują ożywić zwłaszcza w dziedzinie ogrodu pojętego jako idea i przedmiot wyrazu artystycznego. Carlo Bertocci, mimo iż nie wspomina o jezuitach, przyznaje się do florenckich inspiracji, co wpisuje się w program sympozjum i publikacji. Wszyscy trzej artyści prezentują swoje dzieła, których ilustracje znajdują się w aneksie książki.

Również dwa ostatnie teksty (Marca Fagioliiego i Alessandra Andreiniego) mogą zdziwić, ponieważ nie dotyczą tytułowego bohatera konferencji, a misji chińskiej jedynie o tyle, o ile. Mowa w nich jest przede wszystkim o rozmaitych strategiach misyjnych i ich uwarunkowaniach antropologicznych, a pretekstem do podjęcia tematu stał się niedawny film *Silence* Martina Scorsese, stanowiący dobry punkt wyjścia do rozważań o sposobie rozumienia i przedstawiania misji (nie tylko na ekranie) oraz do refleksji nad jej znaczeniem w historiografii i w ogóle. Oczywiście pytania o zasadność działalności ewangelizacyjnej i przypomnienie jej wielowymiarowości wykraczają poza ramy historii misji w Japonii, o której najwięcej tutaj się mówi, stąd oba eseje mają zastosowanie do poruszanej w pozostałych tekstach problematyki misji chińskiej.

Książka pozbawiona jest zakończenia czy podsumowania zaprezentowanych tematów, co trochę kontrastuje z obfitym wstępem. Nie zawiera też bibliografii, choć tę można z powodzeniem skonstruować na bazie przypisów; bibliografia byłaby wystarczająco obszerna i bogata, gdyż obejmowałaby zarówno literaturę, jak i źródła archiwalne.

Ferdinando B. Moggi znajduje się, niewątpliwie, w cieniu swoich bardziej znanych współbraci, co dobrze wyraża oryginalny termin *gigante minore* (s. 9), zaproponowany we wstępie jako określenie tego jezuitę i jemu podobnych, mniej znanych protagonistów misji w Państwie Środka, którym daleko do światowej sławy misjonarzy takiej miary, co Matteo Ricci (1582-1610). Tym bardziej należy docenić inicjatywę zorganizowania sympozjum i doprowadzenia do skutku publikacji jego akt. Jedno i drugie pomaga uzupełnić naszą wiedzę o tym jakże istotnym rozdziale dziejów misji.

Robert Danieluk SJ  
Archiwum Rzymskie Towarzystwa Jezusowego, Włochy